

Andrzej Jaremek

"Obraz i struktura Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach (sierpień 1944 – czerwiec 1945)", Wiesław Charczuk, [b.m.] 2007 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 8, 338-341

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Charczuk, *Obraz i struktura Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach (sierpień 1944 – czerwiec 1945)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 5 (2007).

Autor artykułu podjął się zadania, mającego na celu przybliżenie historii aparatu przymusu w Siedlcach w początkowym jego okresie, tj. w latach 1944- 1945. Zagadnienie to nigdy nie było poruszane w szerszym kontekście. Dotychczasowe prace bardzo powierzchownie poruszają ten temat¹. Autorzy tych prac w mało rzetelny sposób przedstawiali historię aparatu przymusu, skupiając się głównie na opisywaniu męczeńskiej walki pracowników resortu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym. Dopiero w latach 90. XX w. podjęto próby pokazania prawdziwego obrazu tych służb. Związane to było również z łatwiejszym dostępem do materiałów z tamtego okresu².

Autor pracy skupił się głównie na analizie struktury terenowej Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach. W pierwszej części pracy przybliży początki tworzenia się urzędu bezpieczeństwa w Siedlcach. Jego powstanie łączy bezpośrednio z powołaniem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, którego pierwszym kierownikiem został Henryk Palka w dniu 8 sierpnia 1944 roku³. Natomiast w przypadku PUBP w Siedlcach powstanie jej łączy z osobą pierwszego kierownika tej struktury bezpieczeństwa Zygmuntem Grodzickim. Zdaniem autora, za powstanie całego aparatu bezpieczeństwa publicznego w Polsce odpowiadało NKWD. Autor (s. 132) pisze: „Organizowaniem aparatu bezpieczeństwa publicznego (notabene wzorowanego na stalinowskim NKWD) w początkowej fazie zajęli się oddelegowani funkcjonariusze NKWD”. Zawarta teza nie została poparta, żadnym materiałem źródłowym czy pracami odnoszącymi się do tej problematyki. Chociaż na ten temat pisali S. Kriwienko, T. Żenczykowski, T. Walichnowski. Poza tym, przyszłe kadry UB decyzją Centralnego Biura Komunistów Polskich w osobach Stanisława Radkiewicza i Eugeniusza Szyra, wytypowało 200 budzących szczególne zaufanie kościuszkowców, przeważnie funkcyjnych żołnierzy politycznych i wysłali ich do Kujbyszewa na specjalnie dla nich zorganizowany przyspieszony kurs NKWD⁴. Następnie po zakończeniu kursu „kujbyszewiacy”, zostali przywiezieni do

¹ T. Walichnowski, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, Warszawa 1988; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska (1944-1948)*, Warszawa 1983.

² Powstanie Instytutu Pamięci Narodowej, pozwoliło na otwarcie wszystkich bram, gdzie znajdowały się materiały źródłowe na ten temat.

³ Henryk Palka, płk. Ur. 3 XII 1908 r. w rodzinie robotniczej. Pierwszy kierownik WUBP w Lublinie. Po tem pełnił następujące funkcje; kierownik MUBP w Lublinie, zastępca szefa WUBP w Olsztynie a następnie w Poznaniu, T. Walichnowski, *Ochrona bezpieczeństwa państwa...*, s. 18.

⁴ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987, s. 73; *Materiały Historyczne*, wyd. Biuro Historyczne MSW, z. 1, Warszawa 1979, ss. 14-15, Wspomnienia Bolesława Marcza.

Lublina – w tym ww. Henryk Palka, gdzie otrzymali odpowiednie przydziały i rozpoczęli organizację aparatu bezpieczeństwa. Z drugiej strony, autor artykułu w podsumowaniu na stronie 140, łamie stereotyp właśnie „starego komunisty (...), który po przejściu szkolenia w wydaniu NKWD w Kujbyszewie, zmienia mundur na polski, aby dokonać sowietyzacji Polski.” Tylko należy pamiętać, że nigdy nie można przywieść z zewnątrz wszystkich ludzi do tworzenia służb specjalnych. Dlatego jedne struktury w tym okresie organizowali tzw. kujbyszewiacy, a inni, w tym przypadku młodzi ludzie wywodzący się z AL. i PPR, tworzyli aparat miejscowy. Tak było w przypadku PUBP w Siedlcach.

Przy wszystkich WUBP i PUBP funkcjonowała instytucja doradców sowieckich, która oficjalnie powstała 20 lutego 1945 roku na mocy uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRR. Pierwszym tego typu doradcą był na terenie Polski Iwan Sierow. Zadaniem tych doradców był nadzór nad zwalczaniem podziemia przy współpracy z Resortem BP⁵.

Przedstawiając strukturę PUBP w Siedlcach na przełomie września i grudnia 1944 roku autor pisze (s. 132): „Na czele PUBP stał kierownik, któremu podlegał bezpośrednio komendant powiatowy Milicji Obywatelskiej”. Teza ta nie jest do końca słuszna, bowiem dopiero dekret z 7 października 1944 roku podporządkowywał MO kierownikowi Resortu BP⁶. Problem podporządkowania Milicji Obywatelskiej był przedmiotem sporów wśród komunistów. Dekret PKWN z 15 sierpnia 1944 roku „O milicji”, przewidywał podporządkowanie tej struktury organizacyjnej radom narodowym. Jednak Wojewódzkie Rady Narodowe, a szczególnie należący do nich w tym okresie ludzie, nie spełniali podstawowej zasady – tzn. pełnej lojalności wobec PKWN, dlatego ww. dekret regulował tę kwestię.

Autor, analizując strukturę organizacyjną PUBP, nie uwzględnił żadnych informacji na temat struktur gminnych, tj. Gminnych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego podległych bezpośrednio PUBP w Siedlcach. Działalność takich struktur w pewien sposób wspomagała PUBP i MO w prowadzeniu zakrojonych działań przeciwko podziemiu niepodległościowemu.

Obraz organizacyjny przedstawiony przez Wiesława Charczuka w pełni wyczerpuje zakres zmian przeprowadzonych w strukturach PUBP. Niezwykle trafnie przedstawia możliwości organizacyjne tej instytucji. Szczególnie warto zwrócić uwagę na analizę dotyczącą rozwoju sekcji 3, zajmującej się duchowieństwem, stwierdza bowiem: „Członkami sekcji mieli być funkcjonariusze wywodzący się z podlaskiej wsi, która była bardzo religijna (...) rzutowało to na wyobcowanie ze społeczności w której żyli”. Podobny problem dotyczył wielu powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w początkach tworzenia się tej struktury. Jednak taka sytuacja nie trwała długo, bo w drugiej połowie 1947 roku nastąpiła zmiana w stosunku do Kościoła. Związane to było z odpowiedzią na odezwę z 28 września 1947 roku, dotyczącą trud-

⁵ S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944-1946*, [w] *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 27.

⁶ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska (1944-1948)*, Warszawa 1983, ss. 40-41.

nej sytuacji wyznawców i Kościoła w Polsce⁷. Na posiedzeniu Biura Politycznego PPR w dniu 1 października 1947 roku postanowiono wydać polecenie dla UBP, aby masowo przesłuchiwać księży z tą sprawą oraz zaostrzyć cenzurę prasy katolickiej⁸. PUBP w Siedlcach też musiał się dostosować do zaleceń i stworzyć odpowiednią grupę, która by się zajęła tą sprawą.

Autor poruszył niezwykle ważną kwestię dotyczącą indoktrynacji pracowników PUBP w Siedlcach. Natomiast nie przedstawił szerszej informacji na ten temat, szczególnie nie odniósł się do zagadnienia, w jakim stopniu była realizowana polityka społeczno-wychowawcza wśród funkcjonariuszy oraz na temat efektów tej pracy. W ramach poszczególnych PUBP działali wychowawcy, których zadaniem było wychowywanie funkcjonariuszy w duchu idei komunizmu.

Brakuje również informacji na temat zaangażowania politycznego funkcjonariuszy, tj. ilu było członków PPR, a także innych formacji politycznych – jeżeli, oczywiście, tacy byli. Wiedza tak pozwoliłaby na określenie postaw politycznych samych funkcjonariuszy, a także ich związków z władzami powiatowymi PPR.

Przy charakteryzowaniu poziomu wykształcenia funkcjonariuszy PUBP w Siedlcach autor tylko odniósł się do skali wykształcenia całego UBP, natomiast nic na ten temat szerzej nie napisał, nawet nie starał się odnieść do sytuacji w całym województwie lubelskim, chociaż prace na ten temat już powstawały.

W dalszej części pracy Wiesław Charczuk bardzo wnikliwie przedstawił wszystkich komendantów PUBP w Siedlcach, zwracając na różne aspekty ich kariery zawodowej. Pod tym samym kątem przedstawił zastępców komendantów. Co w sumie dało bardzo ciekawy obraz kadry kierowniczej tej struktury w Siedlcach.

Przy dokonywaniu analizy socjologicznej zabrakło niezwykle istotnej kwestii, a mianowicie, w jaki sposób następował dobór kadr w tym urzędzie. Autor pisze o referacie personalnym, jaki powstał w strukturze PUBP, natomiast zabrakło bardziej szczegółowej analizy. Pozwoliłoby to na pokazanie pełniejszego obrazu całego organu. Brakuje również informacji, jak władze administracyjne wpływały na dobór pracowników, jak je oceniały.

Autor, poruszając różne aspekty dotyczące samych funkcjonariuszy, nie poruszył sprawy ich warunków bytowych. Z trudnościami organizacyjnymi borykały się wszystkie struktury UBP. Sprawozdaniach z tego okresu poszczególni szefowie PUBP donosili o braku transportu, umundurowania, broni, butów a szczególnie brak wynagrodzenia pieniężnego uważali za demoralizujący pracowników. Ta kwestia w sposób znaczący wzbogaciłaby obraz tego organu.

Podsumowując, autor artykułu poruszył niezwykle ważny aspekt historyczny, początki tworzenia się aparatu bezpieczeństwa w Siedleckim. Bardzo trafnie przedstawił obraz ludzi, którzy tworzyli PUBP w Siedlcach. Obalił przy tym pewne mity, co do ludzi, którzy wchodziłi w skład tej struktury. Pokazał losy zarówno samych komendantów, jak ich zastępców, co w znacznym stopniu wzbogaciło pracę.

⁷ J. Żaryn, „Ofensywa kleru a nasze zadania..., 1947” (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce), Warszawa 1993, t. XXXVI, s. 101.

⁸ T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945-1953*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica”, z. 42 (1991), s. 216-217.

Zabrakło informacji na temat instruktorów NKWD, którzy na pewno posiadali wpływ na tą strukturę, co jednak nie podważa w jakimś stopniu wartości tej pracy.

Andrzej Jaremek